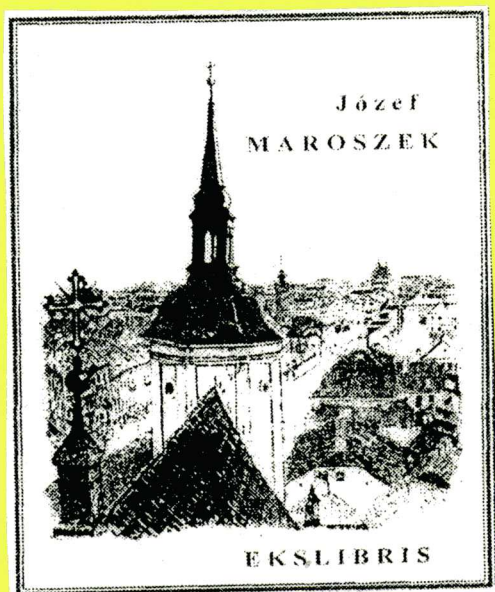


MIASTO REGION SPOŁECZEŃSTWO



BIAŁYSTOK 1992

**MIASTO
REGION
SPOŁECZEŃSTWO**



Józef
MAROSZEK

EKSLIBRIS

MIASTO REGION SPOŁECZEŃSTWO

Studia ofiarowane
Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi
w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin

dr. Józef Maroszek

BIAŁYSTOK 1992

**INSTYTUT HISTORII
FILII UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO
W BIAŁYMSTOKU**

Redakcja:

Ewa Dubas-Urwanowicz i Jerzy Urwanowicz

Skład komputerowy:

Stanisław Żukowski

Ilustracja na obwolucie:

Warszawa. Przystań wiślana i część miasta wg. E. I. Dahlbergha.

Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku – 1992

**Wykonano w Zakładzie Poligraficznym Studenckiej Spółdzielni Pracy
„Podlaska” w Białymstoku**

Nakład 300 egz. Format B5. Papier offset. III kl. 80 g.

Cena 50.000 zł

SPIS TREŚCI

- Bibliografia publikacji Andrzeja Wyrobisza (zestawili: Irena Grochowska i Ryszard Zieliński) 7

MIASTO

- HENRYK SAMSONOWICZ: Dobre i złe dzielnice małych miast w Polsce w XV-XVI w. 31
- ALBERTO TENENTI: Committenza e mecenatismo nell'edilizia: Firenze, Urbino, Mantova (1430-1530) 37
- JÓZEF MAROSZEK: Zaginione miasto Zygmuntowo 51
- MARCIN KAMLER: Migracje ludności do dużych miast w Koronie w XVI-XVII wieku w świetle materiałów sądów kryminalnych 69
- MARIA BOGUCKA: Jakub Andersen, szkocki czeladnik kupiecki w Gdańsku w połowie XVII w. 79
- DANUTA MOLENDĄ: Upadek miast górniczych w Małopolsce i na Górnym Śląsku w XVII i XVIII w. 83
- IRENEUSZ IHNATOWICZ: Głębokie – miasteczko na Białorusi w XVIII w. 93
- ALINA SZTACHELSKA-KOKOCZKA: Handel w miastach dóbr podlaskich Jana Klemensa Branickiego 101
- JERZY URWANOWICZ, ANDRZEJ WOLTANOWSKI: Grodno w 1794 r.: miasto i ludność 111
- PETER CLARK: Cities and the Order in the British Isles 1650-1800: Recent Research 135
- JULIUSZ ŁUKASIEWICZ: Miasta w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego do roku 1865. Niektóre problemy 145
- JAN TRYNKOWSKI: „Polskie” źródła do dziejów miast Syberii pierwszej połowy XIX w. 157
- ADAM DOBRONSKI: Peryferyjność i zacofanie miasteczek Łomżyńskiego przed 1914 r. Opinie prasowe 167
- JAN JERZY MILEWSKI: Tykocin w okresie międzywojennym 173

REGION

- ADAM MIŁOBĘDZKI: Miejskowa tradycja i italianizm w architekturze wernakularnej centrum Europy 183

WŁODZIMIERZ JARMOLIK: Obsługa komunikacyjna posłów litewskich w późnym średniowieczu	189
ANTONI MAĆZAK: Przestrzeń w strukturze państwa wczesnonowożytnego. Refleksje nad regionem w życiu szlachty polskiej	199
ALINA CZAPIUK: Uwagi o gospodarce folwarcznej w starostwie tykocińskim w drugiej połowie XVI wieku	207
ANDRZEJ WYCZAŃSKI: Kto sądził na wsi małopolskiej w XVI wieku? – sondaż na przykładzie wsi Wary	215
ANNA IZYDORCZYK-KAMLER: Pozarolnicze formy prac najemnych na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku	221
HENRYK RUCIŃSKI: Drogi awansu polskiej ludności Górnej Orawy i Zagmagurza Spiskiego w XVII wieku	229
MIECZYŚLAW WRZOSEK: Rola Wojciecha Korfantego w powstaniach śląskich	249

SPOŁECZEŃSTWO

EWA DUBAS-URWANOWICZ: Stronnictwa polityczne czy grupy interesów na zjeździe steżyckim? (Maj-czerwiec 1575)	261
JANUSZ TAZBIR: Literatura polskiego baroku a znaczenie map	275
CEZARY KUKLO: Kobieta samotna w miastach Europy przedprzemysłowej jako przedmiot badań historycznych	281
TERESA ZIELIŃSKA: Kosztowności jako składnik wyposażenia kobiet w XVII i XVIII w.	295
LECH MRÓZ: Królowie cygańscy	305
STEFAN MELLER: Czy podróże zawsze kształcą?	323
DANIEL GRINBERG: Emigranci polityczni w przedwiktoriańskim Londynie	331
ALI MIŚKIEWICZ: Ludność pochodzenia tatarskiego w północnej i zachodniej Polsce w latach 1945-1990	341

ADAM DOBRONSKI: Andrzej Wyrobisz jako organizator i nauczyciel akademicki w białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego	349
EWA PANKIEWICZ: Z rozważą lecz bez strachu. Z dziejów Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku ...	355

Józef Maroszek

ZAGINIONE MIASTO ZYGMUNTOWO

Pełne poznanie zjawiska ukształtowania się sieci miast i miasteczek w średnio-wieczu i erze nowożytnej ma kapitalne znaczenie dla ustaleń odnoszących się do prawidłowości ekonomicznych, struktur produkcyjnych, handlowych, wreszcie badań nad specyfiką regionalną. Ostatnie półwiecze przyniosło poważny plon badawczy w tym względzie. Ustalono w miarę kompletną listę istniejących w czasach przedrozbiorowych miast, znacznie lepiej poznając zjawisko to na obszarze zachodnim Korony Polskiej, niż na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego¹. Zawężenie badań do obszaru zachodniego Rzeczypospolitej, mimo że wschodnie tereny stanowiły nieodłączny składnik tego państwa musi rzutować na wyraźne sądy o całym kraju i jego ekonomice. Nierównomierność zbadania różnych obszarów wynikała ze współczesnej nam tendencji poznawania przeszłości tylko ziem, które po 1945 r. wchodziły w skład PRL. Przez dzisiejszą Białostoczyznę przebiega granica poznania – gdy część jej zachodnia stanowiąca ongiś koronne Podlasie jest w miarę dobrze zbadana², to tereny wschodnie wchodzące do 1795 r. w skład woj. trockiego, no-

¹ Szczególną zasługę w zakresie poznania lokacji miejskich na ziemiach polskich ma nie istniejący Zakład Historii Architektury i Urbanistyki PAN w Warszawie, gdzie sporządzono wykaz miast lokowanych na ziemiach polskich przed 1795 r. Tamże również H. Rutkowski sporządził „Mapę rozmieszczenia miast polskich ok. 1580 r.” Pełny wykaz literatury dotyczącej lokacji miejskich w Polsce podjęli: J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, Białystok 1990, s. 21-22. Podsumowanie osiągnięć historiografii w zakresie lokacji miejskich na ziemiach polskich dokonał A. Wyrobisz, *Typy funkcjonalne miast polskich w XVI-XVIII w.*, „PH”, t. LXXII, 1981, z. 1, s. 25-49.

² W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 r.*, „PH”, t. LXXIII, 1982, z. 1-2, s. 23-46; J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich*, „Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)”, Wrocław 1976, s. 88-195; S. Alexandrowicz, *Powstanie sieci miejskiej na Podlasiu na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, „KHKM”, 1980, nr 3, s. 413-428.

wogródzkiego i brzeskiego są niemal czystą kartą, prawie nie rozpoznaną przez historyków³. Wydaje się, że najwyższy czas, by historycy polscy swymi badaniami obejmowali teren całego przedrozbiorowego państwa, a nie tylko jego fragment. Postulat ten wyrażać należy wraz z dyskutowaną koncepcją „wypełniania białych plam” w historii. Jak niniejszy komunikat wykaże, potrzeby w badaniach obszarów wschodnich są ogromne, a przy tym całkowicie zaniedbane przez historiografię radziecką.

Pogranicze mazowiecko-litewskie było u schyłku średniowiecza i we wczesnej erze nowożytnej terenem ze wszech miar interesującym. Tutaj mieszały się zwyczaje mazowieckie z ruskimi i litewskimi. Był to teren w tym czasie silnie kolonizowany, obszar intensywnej działalności ekonomicznej ostatnich Jagiellonów. Zabiegali oni o uformowanie domeny monarszej na pograniczu rządzonych krajów: Korony Polskiej, świeżo inkorporowanego Mazowsza, Wielkiego Księstwa Litewskiego i lennych Prus Książęcych⁴. Zwyczaj rezydencjonowania i przemieszkowania na pograniczu tym zapoczątkował Kazimierz Jagiellończyk, po nim kontynuował Aleksander. Wreszcie Bona po opuszczeniu Wawelu na stałe przeniósła się na Mazowsze⁵. Najbardziej z terenem pogranicza mazowiecko-litewskiego związał się Zygmunt August, który od 1553 r., aż do śmierci lubił przebywać w Knyszynie, na Podlasiu, tuż przy granicy grodzieńskiej. W itinerarium władcy naliczyć można 19 dłuższych i krótszych pobytów króla w dworze knyszyńskim, łącznie ok. 468 dni⁶. W odległym o 12 km Tykocinie monarcha polecił zbudować największą w ówczesnej Rzeczypospolitej twierdzę, właśnie w centrum całego kraju, nie nad jego granicami. W zamku tykocińskim zgromadził cały swój dobytek: broń, kolekcje jubilerskie, słynną bibliotekę,

³ Poza wyżej wspomnianą pracą S. Alexandrowicza i drugą jego rozprawą: *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” t. VII, 1970, s. 47-108, brak jest innych przeglądowych prac dotyczących historii ogółu miast obszarów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Historiografia radziecka w tym względzie właściwie nie istnieje. Ukazujące się prace najczęściej popularne dotyczą pojedynczych ośrodków miejskich, pozostają na niskim poziomie i są mało przydatne.

⁴ W 1572 r. w skład domeny wchodziły m.in. starostwa: grodzieńskie, knyszyńskie, goniądzkie, augustowskie, rajgrodzkie, bielskie, suraskie, brańskie, drohickie, mielnickie, łomżyńskie, wiskie, wąsowskie, jałowskie, wołpiańskie i leśnictwa: perstuńskie, przełomskie, knyszyńskie, tykocińskie, bielskie. To o tych dobrach w swym testamencie z 1571 r. król pisał: „Mamy też i drugie imiona i dobra nasze, na nas po niektórych zacnych osobach tamże w Wielkim Księstwie Litewskim przypadłe. I pewnymi zapisy abo testamenty nam oddane, z którymi też mamy moc i władzę czynić, co raczymy” – por. *Testament Zygmunta Augusta*, opr. A. Franaszek, O. Ładoszczyńska, S. E. Nahlik, Kraków 1975, s. 10. O budowie domeny monarszej na tym obszarze pisali: W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. I-IV, Poznań 1958; J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica” t. I, Białystok 1964, s. 115-135; Tenże, *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” t. XI, Wrocław 1977, s. 7-80.

⁵ O pobytach monarszych na Podlasiu i pograniczu litewsko-mazowieckim wnioskować można na podstawie datacji dokumentów i listów pisanych w tych miejscowościach.

⁶ Por. F. Bujak, *Studia geograficzno-historyczne*, Warszawa 1925, s. 293-294; A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „SH”, t. XVI, 1973, z. 2 (61), s. 249-273.

zbiór gobelinów, które dopiero po jego śmierci nazwane zostaną „arrasami wawelskimi”⁷. Z ostatnio prowadzonych badań wynika, że Knyszyn służył temu królowi do przygotowywania sejmów, kontynuowaniu prac po ich zamknięciu, no i rozdawnictwu wakansów⁸. Nie był dwór tamtejszy tylko miejscem „schadzek miłosnych” i czarów, jak utrzymywali współcześni, choć i prywatne cele przyświecały królowi w czasie jego knyszyńskich pobytów⁹. To, że Knyszyn nie stał się rezydencją kolejnych królów było wynikiem akcji późniejszego hetmana Jana Zamoyskiego, który zbrojnie usunął z jednego z najbogatszych starostw, jakim była włość knyszyńska zaufanego ostatniego Jagiellona Stefana Bielawskiego¹⁰. Nad rolą, jaką w karierze Zamoyskiego odegrało posiadanie Knyszyna, urządzonego na centralną rezydencję przez Zygmunta Augusta szerzej się nie zastanawiano. Nim zbudował Zamość, Jan Zamoyski znacznie rozbudował dworzec starostów knyszyńskich (kilka km od rezydencji monarszej, gdzie zmarł Zygmunt August), dotąd nazywany „folwarkiem przy mieście”, a od czasów posiadania hetmańskiego zaczęto określać jako „zamek knyszyński”. Stefan Batory odwiedził Knyszyn już tylko raz, w 1576 r.¹¹, stale rezydował w Grodnie, gdzie na swe potrzeby przebudował Zamek Witoldowy, tam również zmarł¹². Dopiero Zygmunt III zwrócił uwagę na Warszawę, która odtąd zaczęła nabierać rezydencjonalnego i monarszego charakteru.

Przy koncentracji wysiłków ostatnich Jagiellonów wokół budowy domeny monarszej na pograniczu polsko-litewskim, zwraca uwagę fakt, że nie zbudowali oni na tym terenie miasta, które by było na nowo stolicą Rzeczypospolitej, czy choćby ozdobą „własnego państwa jagiellońskiego”. Knyszyn nie miał być stolicą. Sąsiadujące z rezydencją miasteczko prawem miejskim rządziło się ok. 1540 r.¹³, ale

⁷ Por. *Testament Zygmunta Augusta...*, op. cit.

⁸ A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, „Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej”, Lublin 1987, s. 179-194.

⁹ Por. Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, Petersburg-Mohilew 1856, t. I-II; M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „Rocznik Białostocki” t. VIII, Białystok 1968, s. 359-395; R. Bugaj, *Nauki tajemne w Polsce w dobie Odrodzenia*, Wrocław 1976 (wyd. 2, Wrocław 1986).

¹⁰ A. Jabłonowski, *Jan Zamoyski na Podlasiu. Spór o starostwo knyszyńskie*, „Z wieku Mikołaja Reja. Księga jubileuszowa 1505-1905”, Warszawa 1905, s. 124-149. Zamoyski również chętnie „przemieszkował” w Knyszynie, zwłaszcza, gdy w Grodnie mieszkał Batory. Odnotować można 4 dłuższe pobyty knyszyńskie hetmana w 1574, 1579, 1583 i 1584, por. *Archiwum Jana Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego*, t. I-IV, Kraków 1948.

¹¹ „In Knischin diebus 24, 25, 26, 27 (VII. 1576) mansit et per magnificum dominum vicecancellarius providebatur omnibus necessariis” – zob. „Źródła Dziejowe” t. IX, cz. I, Warszawa 1881, s. 58.

¹² T. Jankowski, *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*, Grodno 1930.

¹³ O założeniu miasta w Knyszynie mówi dokument Bony (Wilno, 19. VI. 1540 r.) nadający kościołowi knyszyńskiemu prawo wybierania dziesięciny od mieszkańców: „Quia postquam oppidum nostrum Knyszyn auxiliante Deo locavimus non parvaque homi-

Zygmunt August dokument lokacyjny dla Knyszyna wystawił dopiero w 1568 r.¹⁴ W układzie przestrzennym osady w XVI w. nie odnajdujemy rozmachu, jaki powinien cechować miasto rezydencjonalne. Knyszyn był osadą niewielką i król wcale nie zabiegał o jego rozbudowę. Był zbudowany na miarę włości ziemskiej, jaką obsługiwał, jednego z najzamożniejszych starostw w Rzeczypospolitej, ale to wszystko.

W starostwie knyszyńskim od 1557 r. funkcjonowało inne miasto: Augustów, lokowane na prawie magdeburskim, usytuowane nad rzeką Netta, na samym skraju starostwa knyszyńskiego, w miejscu gdzie biegł gościniec z Grodna do Królewca. Do granicy Prus było stąd zaledwie kilkanaście kilometrów. Założkiem Augustowa była karczma, którą zezwolił zbudować w 1526 r. Janowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi jeszcze król Zygmunt Stary. Dokument lokacyjny dla Augustowa wyznaczał wzór miasta Wilna, dawał swobodę sądzenia się mieszczan przed landwójtem, ustanawiał dwa jarmarki: na św. Piotra i noworoczny oraz dwa targi: sobotni i czwartkowy. Ważną rzeczą była wolność łowienia ryb w jeziorze Necku i Nettcie. O latach wolnizny dokument milczał, miasto widocznie było już zasiedlone¹⁵. Kiedy w 1564 r. król dodawał do uprzednio nadanych miastu 127 włók, dalsze 74, na których siedziały wówczas 2 wsie: Żarnowo i Biernatki, wspominał, „iż w tom meste naszom nemało ludei oseło”¹⁶. Nazwę miasto otrzymało od króla Zygmunta Augusta, jako, że położone było w jego osobistych dobrach. Od tego czasu datuje się herb miasta z monogramem „Sigismundus Augustus” i z koroną. Obserwując uprawnienia mieszczan i skalę na jaką zamierzano zbudować miasto w świetle nadanych przywilejów nie można przypuszczać, by myślano o tworzeniu metropolii, czy stolicy kraju.

Założenie Augustowa jakoby miała poprzedzać lokacja innego miasta zwanego Zygmuntownem, które w 1546 miała polecić założyć królowa Bona. Dokument lokacyjny Zygmuntowna nie zachował się. Fakt lokowania miasta odnotowano w rejestrach Metryki Litewskiej opublikowanych w 1915 r.¹⁷ Wpierw z polecenia Bony

num frequentia illuc conveniat parsque oppidi in agris paedicalibus nostris locata esset” – AGAD, Kapiciana 54, s. 601-608; AGAD, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich 2945, s. 5-6; Muzeum Narodowe Kraków, Biblioteka Czartoryskich (dalej cyt. Bib. Czart.), rkps 1775, s. 1021-1026. Księgi miejskie m. Knyszyna zachowały się od 1553 r. – por. AGAD, Księgi miasta Knyszyna 1-2.

¹⁴ AGAD, Kapiciana 43, s. 434-452; Tamże, Metryka Koronna 118, k. 200-203.

¹⁵ Dokument lokacyjny m. Augustowa opublikował J. Wiśniewski, *Nieznany oryginał dokumentu lokacji Augustowa z 1557 roku*, „Rocznik Białostocki” t. III, Białystok 1962, s. 425-437. Poprzez tę publikację ostatecznie odrzucił powtarzaną wcześniej bezkrytyczną wiadomość o założeniu Augustowa w miejscu Mostki (Mosthi), odnoszącą się do innego miasta Augustów położonego w woj. bełskim (lokacja tamtejszego Augustowa dokonana została przez Zygmunta Augusta 23 VII 1549 r.). Augustów był nową nazwą nadaną w miejsce tradycyjnej nazwy tej miejscowości Mosty Wielkie.

¹⁶ *Lustracje woj. podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Wiśniewski, J. Topolski, Wrocław-Warszawa 1959, s. 111. Por. też A. Korgul, *Rola Augustowa w wymianie handlowej Litwy i Korony na przelocie XVI i XVII wieku*, „Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.”, pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981, s. 91-104.

¹⁷ *Opisanie dokumentow i bumag chranjaszczichsja w Moskowskom Archiwe Ministerstwa Justicji, kniga 21*, Moskwa 1915, s. 378.

nastąpiło „posadzenie znowu i zbudowanie folwarku zyguntowskiego nad rzeką Mittą w starostwie grodzieńskim” w 1540 r.¹⁸ W 1546 r. wystawiono przywilej lokacyjny na „fundusz miasteczka Zygmuntowo Mimitha”. Trzeci, znany dokument, który wspomniały sumariusze dotyczył zwolnień od ceł świeżo „a fundamentis” przez Bonę założonego miasteczka. Ze względów na fakt zwolnień celnych w całym państwie akt oblatowano w aktach Metryki Koronnej, mimo że Zygmuntowo leżało na Litwie w pow. grodzieńskim. Odbiorcy oblata koronna zapewniała respektowanie wolności ceł również na ziemiach Korony Polskiej, spodziewając się, że dokument kancelarii litewskiej mógłby nie mieć mocy obowiązującej. Miasto nazwane zostało na cześć obu Zygmuntów – Starego i Augusta: „ipsius maiestatis cui ex nomine nostro et serenissimi filii nostri Sigmuntov indidit”¹⁹.

Nadawanie nazw od imion władców w tym czasie było rzeczą popularną. Na Podlasiu pod Knyszynem zakładane stawy zyskały nazwy: Zygmunt i August (dziś jest już tylko jeden z nich, pod wsią Czechowizna, zwany stawem Zygmunta Augusta, ten który pierwotnie zwał się August). Pod Bielskiem Podlaskim założono w czasie pomiaru włócznej wieś Augustowo i wieś Zygmuntowo (późniejsze Klejniki), a kilka lat wcześniej w starostwie brańskim Bonowo (dziś Bujnowo), jeden z największych folwarków gospodarskich.

Dokument dla Zygmuntowa przewidywał długi, niezwykle korzystny dla osadników, aż 15-letni okres wolnizny, widocznie była to dopiero lokacja zamierzona.

W nowo zakładanym mieście uczyniono wójtem Jędrzeja Koszczyńcha z Wąsosz. Osobny dokument dla wójta znajdował się wśród regestów. Na tym urywają się wieści o Zygmuntowie. Później nigdy o tym mieście nie słyhać.

Do wniosku, że Zygmuntowo poprzedzało założony w 1557 r. Augustów doszedł do wniosku Jerzy Wiśniewski, wybitny badacz dziejów osadnictwa na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie. Kierując się wyrazami: „Mitta” vel „Mimitha”, użytymi w regestach dopatrywał się w nich Netty, nad którą leżał Augustów, gdyż w XVI-wiecznych źródłach Nette nazywano „Mietą” i „Metą”. W pracach dotyczących osadnictwa tłumaczył, że Zygmuntowo powstało na przeciwnym niż Augustów brzegu rzeki, którą biegła granica Podlasia z pow. grodzieńskim. Stąd w regestach mowa o pow. grodzieńskim, nie o Podlasiu, gdzie leżał Augustów. Miasteczko miała poprzedzać karczma wzniesiona przez Radziwiłła w 1526 r.²⁰, widniejąca na grodzieńskim brzegu Netty, na jednej z map sprzed 1557 r.²¹ J. Wiśniewski poszukując

¹⁸ J. Wiśniewski przypuszczał, że i ten dokument był wystawiony w 1546 r. – por. J. Wiśniewski, *Nieznany oryginał...*, op. cit., s. 430. Tak pewnie jednak nie było. Inne dokumenty dotyczyły założenia miasteczka Zygmuntowa, a nie regulacji folwarku, który wraz z powstaniem miasteczka przestał istnieć, bo miasto zajęło miejsce folwarku. Najstarszy akt był pewnie wystawiony w 1540, a nie 1546 r. Podobieństwo dat dziennych było przypadkowe.

¹⁹ Por. *Opisanie dokumentow...*, s. 378. Oblata dokumentu w AGAD, Metryka Koronna 70, k. 527-527v.

²⁰ J. Wiśniewski, *Nieznany oryginał...*, s. 430.

²¹ Odnalezienie przez S. Alexandrowicza kolekcji map majątkowych północnego Pod-

argumentów zwracał uwagę na sytuację własnościową: „Zrezygnowano zapewne wtedy (w 1555 r. – przyp. J.M) z budowy miasta Zyguntowa. Starostwo grodzieńskie było w posiadaniu Bony, a knyszyńskie – jej syna, który w tym czasie już samodzielnie gospodarował. Po wyjeździe Bony (1556 r.) grodzieńskie też przeszło w jego ręce, faktycznie zaś może nawet wcześniej. Zygmunt August, a raczej jego urzędnicy mogli więc zmienić poprzednie projekty i zamiast Zyguntowa, którego lokacja albo się nie powiodła albo została zaniechana, zaczęli zakładać Augustów. W aktach dotyczących Augustowa nawet nie ma wzmianki, że przedtem mógł być Zyguntowem. Zygmunt August całą inicjatywę przypisuje sobie: «z rozkazania naszego poczato mesto saditi». Nowe miasto w 1561 r. zwano nawet miastem Augusta lub miastem August”²².

Koncepcja J. Wiśniewskiego nie wytrzymuje krytyki. Dlaczego trzeba było przesiedlać miasto z jednego brzegu rzeki na drugi, gdy po obu stronach była własność hospodarska i warunki terenowe względnie dobre? Dlaczego na lewym brzegu Netty nie zachowały się jakiegokolwiek ślady istnienia układu przestrzennego miasta. Dlaczego w 1557 r. nie wzmiankuje się nawet słowem o wcześniej podjętej akcji lokacji miasta, choć w tej mierze zrobiono dużo? Dlaczego dano 10 lat wolnizny, gdy już w 1546 r. dawano 15 lat? Dlaczego zmieniono nazwę z Zyguntowa na Augustów? Skoro istniał folwark Zyguntowo kosztem którego miało powstać miasto teren musiał być zagospodarowany, skolonizowany, o zorganizowanej gospodarce rolnej, a tego w przypadku Augustowa nawet w 1557 r. nie da się stwierdzić. Widocznie chodziło o inne miasto, położone gdzie indziej.

Zagmatwana sytuacja lokacji miasta Zyguntowa przekształconego w Augustów zastanawiała już historyków tych ziem wcześniej. Interesującą propozycję podali autorzy popularnej pracy „Augustów i okolice” A. Batura i Z. Zdrodowski. Wychodząc z założenia, że w rejestrach wyraźnie mówi się o folwarku zyguntowskim nad rzeką Mitą zwrócili oni uwagę na główny folwark starostwa augustowskiego – Nettę, położony nad rzeką tejże nazwy i uznali, że to było miejsce lokacji miasta,

lasia w zbiorach Bibl. Uniw. Wileńskiego, m.in. mapy z ok. 1540 r., na której zaznaczono jedynie „karczmę Miethę” na lewym brzegu Netty, posiało wątpliwości J. Wiśniewskiego, który w kolejnej swej pracy *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1965, s. 107 powtarzając informacje o poprzedniku Augustowa jakim według niego miał być Zyguntów pisał: „W artykule «Nieznany oryginał...» błędnie uważałem, że Zyguntów leżał po stronie południowej rzeki i że Augustów był jego dalszym ciągiem, tylko pod inną nazwą”. S. Alexandrowicz odkrytą mapę wydatował na lata 1561-1571 – por. S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” t. XIV, 1966, nr 2, s. 279-305. Sądzę, że dotację należy przesunąć wstecz i uznać, że mapa ta powstała wcześniej, przed 1557 r., gdyż brak na niej właśnie Augustowa, a tak duże przedsięwzięcie, jak lokacja nowego miasta na mapie tegoż właśnie starostwa nie mogła umknąć uwadze kartografa, który lokalizował w tym miejscu karczmę – Por. też S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, wyd. II, Poznań 1989, s. 153-155, ilustracja 21.

²² J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim...*, s. 107.

mylnie zresztą podając rok²³. Taką koncepcję pierwotnie uznał autor niniejszego artykułu, w swej pracy o rzemiośle podlaskim²⁴. Inni badacze poszli za koncepcją Wiśniewskiego. A. Korgul zastanawiał się: „dlaczego tuż po założeniu miasta, nadaniu ulg podatkowych, wszelki słuch o mieście ginie? Można snuć tu tylko pewne przypuszczenia: może Zyguntowo nigdy nie powstało, a wydane przywileje miały doprowadzić do założenia tego miasta w przyszłości, może założyciele tego miasta nosząc się z myślą jego lokacji poniechali jej. Dlaczego?”²⁵ Milczeniem pominął lokację Zyguntowa Stanisław Alexandrowicz, zajmujący się procesami urbanizacyjnymi Wielkiego Księstwa Litewskiego, choć regest dokumentów wyraźnie stwierdzał, że miasto położone było w starostwie grodzieńskim²⁶.

20 lipca 1540 r. mieszczanie grodzieńscy przedstawiali Bonie swoją sytuację i stwierdzali, że na „rzece Necie ku Prusom celnicy od nich wyciągają po 3 gr od każdego wozu”. Nie wymieniono nazwy Zyguntowa, folwarku, który jak domniemywać można z regestów, tam już wówczas istniał²⁷. Dlaczego nie notuje Zyguntowa żadna z map XVI-wiecznych?²⁸

Duży rozmach powzięty przy zakładaniu tego miasta, 15-letnia wolnizna, dogodna dla osadników, zwolnienia od ceł, wreszcie nadanie królewskiego imienia, położenie w terenie, gdzie Bona i Zygmunt podjęli dzieło przebudowy domeny monarchowej każe odszukać zaginione miasto, dokładnie je umiejscowić oraz zastanowić się nad rolą jaką mu monarchowie wyznaczyli i dlaczego tej roli nie spełniło.

Wrócić raz jeszcze należy do samego źródła:²⁹

„Folwark Zyguntow.

Przywilej królowej Bony, który w sobie zamyka posadzenie znowu i zbudowanie folwarku Zyguntowskiego nad rzeką Mitth w starostwie grodzieńskim. W Krakowie, w piątek przed niedzielą kwietną. Podpis ręki królowej Bony z pieczęcią. Litt. Wolność od ceł i postanowienie wójta w folwarku albo miasteczku Nowym Zyguntowskim w Ciecierowce w Brzostowicy Gobiata Missiles.

²³ A. Batura, Z. Zdrodowski, *Augustów i okolice*, Kraków 1973, s. 14.

²⁴ J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach...*, op. cit., s. 90 i 96.

²⁵ A. Korgul, op. cit., s. 95-96.

²⁶ S. Alexandrowicz, *Geneza i rozwój...*, s. 47-108; Tenże, *Powstanie sieci...*, s. 413-428.

²⁷ *Akty izdawaemyje Wilenskoju Archeograficzskoju Komissieju* (dalej cyt. AWAK), t. VII, Wilno 1874, s. 72-74 i 78-80.

²⁸ Bibl. Uniw. Wileńskiego, rkps F. 23-129, F. 23-131, F. 23-132, F. 23-134, F. 23-135.

²⁹ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej cyt., APP), nr 15, s. 82-83. Podstawą wydania drukiem były inne kopie, przechowywane wraz z całą Metryką Litewską w Moskwie. Pomiędzy opublikowanymi kopiami moskiewskimi, a przechowywanymi w APP w AGAD nie ma istotniejszych różnic. Najważniejszą rozbieżnością jest określenie w moskiewskiej wersji: „kopia przywileju na fundusz miasteczka Zyguntowa Mimittha”, gdy w warszawskiej wersji wyraźnie jest napisane „Zyguntowa Minutha”, co stało się przyczyną, że określenie z zakresu archiwoznawstwa stało się nazwą rzeki! Por. *Opisanie dokumentow...*, s. 378-379.

1546. Fascykuł listów papierowych, w którym się zamykają listy dwa Zygmunta króla, jednym kształtem, którymi wolność daje od płacenia ceł w Królestwie, prowincji miasteczka Nowego Zygmunthowskiego dozwala do wyjścia 15 lat. W Krakowie, we czwartek po niedzieli nazwanej Judica, królowania roku 40, podpis ręki Tomasza Soboty Rzeczypospolitej kanclerza z pieczęcią.

1546. Listy królowej Bony, którymi uczciwego Jędrzeja Koszczyńcha z Wąsosza wójtem w miasteczku Zygmuntownie czyni, w Krakowie, we czwartek przed niedzielą kwietną. Podpis ręki królowej Bony z pieczęcią.

List pospolity do królowej Bony, podpisu nie masz. Kopia z przywileju na fundusz miasteczka Zygmuntowna Minutha. Zgoda między Aleksandrem Kothowiczem wojewodą nowogrodzkim³⁰ i szlachcicem Jędrzejem i Assutą Gobiaticzami, z przyczyny pewnych nienawiści w dobrach dziedzicznych, w przereczonych częściach Ciecierowski, Brzostowicy i Gobiacie, w powiecie grodzieńskim przed księgami królewskimi wyznanie uczynili. Data nie zapisana”.

Wyliczenie dóbr ziemskich, z którymi graniczyło zakładane miasto, a z którymi wraz z lokacją pojawiły się „pewne nienawiści” rozwiązuje zagadkę zaginionego miasta Zygmuntowna. Sąsiedztwo z Brzostowicą, Gobiatami i Ciecierówką wyklucza możliwość położenia nad Nettą, na miejscu lub w sąsiedztwie Augustowa. Miejscowości te były usytuowane na pograniczu powiatu wołkowyskiego województwa nowogrodzkiego z powiatem grodzieńskim województwa trockiego. Komplikuje poznanie przeszłości tego obszaru dzisiejsze pograniczne położenie pomiędzy ZSRR a Rzeczpospolitą Polską, gdyż przez ten teren z płd. na półn. płynie graniczna rzeka Świsłocz, a zasadę pertynencji źródeł w tych terenach stosują archiwa w Moskwie, Wilnie, Mińsku i Warszawie uniemożliwiającej najczęściej badaczom docieranie do źródeł. Właśnie nad Świsłoczą lokowano Zygmuntowno. Kopista sumariuszy Metryki Litewskiej, przekręcając nazwiska i niedbale formułując rejestry musiał przez nieuwagę opuścić nazwę tej rzeki i sąsiedni wyraz „brania”. Pierwszy regest winien brzmieć: „Przywilej królowej Bony, który w sobie zamyka: posadzenie z now[i]u i zbudowanie folwarku zygmuntownskiego, nad rzeką [Świsłoczą, brania] myt, w starostwie grodzieńskim”. Z wyrazu myto urobiono nazwę rzeki, wydawcy moskiewskich sumariuszy odczytali ten wyraz jako „nad rzeką Mitą”, gdy w sumariuszach z Archiwum Potockich zapisano: „nad rzeką Mitth”. W okolicy tej płyną niewielkie strumienie: od zachodu Kołodziejanka, Jałówka i Nietupa, od wschodu: Brzostowiczanka, Ciecierówka i Kamionka. Żadna z tych nazw nie jest nawet zbliżona do „Mitth”, czy „Mity”, który termin musi oznaczać myto pobierane do skarbu gospodarskiego przy przejeździe przez Świsłocz. Zresztą poprzedzający wpis w sumariuszach Metryki Litewskiej dotyczył nadania Bonie prawa pobierania myta na

³⁰ Kopista przekręcił nazwisko, Mowa o Aleksandrze Chodkiewiczu wojewodzie nowogrodzkim w l. 1544-1549, właścicielu Brzostowicy Wielkiej. „Kothowicz” woj. nowogrodzkie nie istniał – por. J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, „Polski Słownik Biograficzny” (dalej cyt. PSB), t. III, Kraków 1937, s. 354; K. Czarniecki-Łódzia, *Herbarz polski podług Niesieckiego*, t. I, Gniezno 1875-1881, s. 163.

moście przez Niemen w niedalekich Mostach, w 1540 r.³¹ J. Wiśniewski uważał, że oba dokumenty były równoczesne – dla Mostów i regulacji folwarku Zygmuntowo.

Nad Świsłoczą położona jest wieś Mostowlany, do XVIII w. zwana Królowym Mostem. Etymologia nazwy mogłaby odnosić się do sytuacji pobierania tam myta na rzecz królowej Bony. W dokumencie rozgraniczającym pow. grodzieński od wołkowyskiego z 1566 r. pisze się, że granica biegła „zabłudowskuju granicu w Dorogu Welikuju, kotoraja idet do Korolewa Mostu, odtole (odtąd – przyp. J.M.) zostawujuczi pana krajczogo (Jerzego Chodkiewicza, dobra Brzostowica Wielka – J.M.), k staromu dworu wołpienskomu, granicoju wołpienskoju w Nemon wysze Łunnoje”³². Tędy w XVI w. biegła „Wielka Droga” z Krakowa przez Bielsk na Podlasiu, Narew do Grodna i Wilnā, łącząc się w tym miejscu, z innymi gościńcami – od południa z Milejczyc, Brześcia i Jałówki, od zachodu z Suraza przez Zabłudów i Gródek n/Supraślą, od północy z Krynek, od wschodu ze Słonima przez Wołkowysk i płn.-wsch. z Lidy przez Mosty. Położenie w tak ważnym węźle drogowym predysponowało Królowy Most do bycia miastem. Nawet w 1856 r. Mapa topograficzna guberni grodzieńskiej nazywa Mostowlany miasteczkiem³³. Innych wzmianek o pełnieniu funkcji miejskich nie mamy, choć w układzie miejscowości odnaleźć można by pewne elementy układu miejskiego: w części płn. ulicówkę wiodącą do skrzyżowania z drogą do brzegu rzeki, w centrum osady cerkiew założoną jakoby dopiero w poł. XIX w., w zach. skraju charakterystyczne skrzyżowanie dróg i w pld. założenie dworskie. Królowy Most leżał na samej granicy powiatów, stale w XVII i XVIII w. wymieniany był w parafii jałowskiej, województwa nowogrodzkiego, powiecie wołkowyskim, nie zaś grodzieńskim³⁴. W 1634 r. Królowy Most należał do Jana Rohaczewskiego. Później w tej miejscowości wzmiankowane były dwa działki własności i dwa dwory, z których jeden należał do Tyszkiewiczów. Pewnie ta część Mostowlan wchodziła w skład dóbr Ciecierówka, położonych na obu brzegach Świsłoczy. Już w 1571 r. wśród dokumentów archiwum brzostowickiego Chodkiewiczów przechowywany był „List pana Michaiła Tyszkiewicza jednalnij o Puszczu Teterowskuju”³⁵. W ciecierowskiej cerkwi spoczywało ciało zmarłego przed 1609 r. Jerzego Tyszkiewicza, gdy w 1609 r. synowie Jan i Krzysztof dokonali podziału własności³⁶.

³¹ *Opisanie dokumentow...*, s. 378.

³² AWAK, t. XXX, s. 266. J. Maroszek, *Dworiarskoe imienie w Mostowlanach – mesto rożdenija K. Kalinowskiego*, (w:) *Kastus Kalinowski 1838-1864*, Grodno 1988, s. 69-73.

³³ Bibl. Uniw. Jagiellońskiego, Dział Kartografii, Topograficzeskaja karta Grodnenskoj gubernii, b.m. 1856.

³⁴ M.in. w 1634 r. „Status animarum par. Jałówka” – Bibl. Czart. rkps 1775, s. 883-885. Również w 1715 r. – AGAD, Biblioteka Załuskich 205, k. 37v; 1744 – Synodus dioecesis Vilensis ..., A.D. 1744, Wilno 1744, s. 122.

³⁵ *Archeograficzeskij sbornik dokumentow odnosiaszczichsja k istorii Sewero-Zapadnoj Rosiji* (dalej cyt. *Arch. sb.*), t. IV, Wilno 1867, s. 243-245.

³⁶ AWAK, t. I, s. 22-26. Jan Tyszkiewicz otrzymał pewnie wówczas część dóbr Ciecierówka położoną na prawym brzegu Świsłoczy, gdy Krzysztof na brzegu lewym. O takim podziale własności możemy wnioskować z faktu, że w późniejszym czasie Mostowlany były

Dobra Ciecierówka istniały już w czasie, gdy w ich pobliżu lokowano miasto Zygmuntowo, o czym świadczą cytowane rejestry Metryki Litewskiej. Bliższe zbadanie dziejów dóbr tyszkiewiczowskich oczekuje wciąż na historyka, choć już dziś możemy powiedzieć, że rozrost tej własności następował w latach 70-tych XVI w., gdy m.in. w 1575 r. Jerzy Tyszkiewicz w sąsiedztwie otrzymał wieś Narejki, należąca wcześniej do hospodarskiego wójtostwa kruszyniańskiego w dzierzawie kryńskiej³⁷. To m.in. właściciele Ciecierówki nie dopuścili do rozwoju miasta Zygmuntowa.

Przeciw utożsamieniu Zygmuntowa z Królowym Mostem przemawiają fakty, m.in. bliskość odległego zaledwie o 5 km od Mostowlan innego wielkiego dworu hospodarskiego – Kołodziejny, w 1560 r. wzmiankowanej jako dwór starostwa wołpińskiego³⁸. Starostwo to powstało co prawda dopiero w 1555 r.³⁹ Nie da się przy obecnym stanie wiedzy odrzucić założenia, że Kołodziejna powstała wówczas, gdy nie udała się lokacja Zygmuntowa, bądź nawet pierwszy z rejestrow mówiłby właśnie o tym, że na inne miejsce przenosi się folwark, bo planuje się akcję lokacyjną miasta. Czym jednak da się wytłumaczyć bliskość Jałówki, miasta lokowanego zaledwie rok wcześniej przez Bonę, w 1545 r., a odległego zaledwie o 7 km⁴⁰. Właśnie dla ostatniego powodu należy poszukiwania zaginionego miasta kontynuować dalej.

Przyciąga uwagę układ przestrzenny miejscowości położonej 14 km na pñ. od Królowego Mostu vel Mostowlan, usytuowanej również przy przeprawie przez Świsłocz, gdzie kilka ulicówek zbiega się w miejscu lokalizacji cerkwi, na dużym placu.

własnością Szczęsnego Tyszkiewicza, syna Krzysztofa, znanego fundatora dominikanów różanostockich – por. J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. I, Warszawa 1978, s. 288. Zob. też E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Mostowlanach*, Białystok 1985 (maszynopis Biura Konserwatorskiego w Białymstoku).

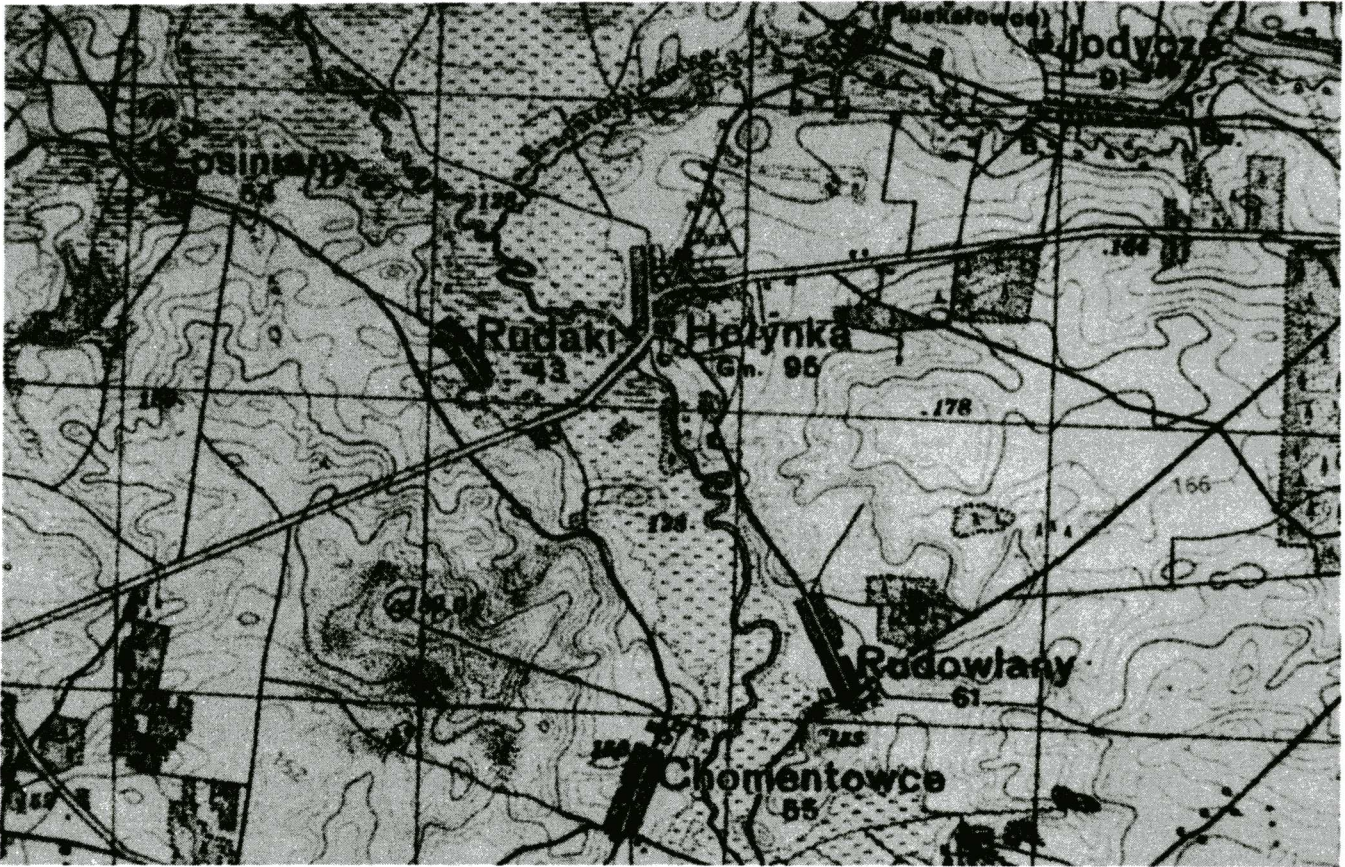
³⁷ AGAD, Arch. Kameralne, nr 464, s. 338.

³⁸ *Piscowaja kniga grodnenskoj ekonomii*, t. I, Wilno 1881, s. Dwór Kołodziejna istniał już w 1486 r. – J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa na Białostocczyźnie*, w: *Atlas gwar wschodniostowiańskich Białostocczyzny*, t. I, Wrocław 1980, s. 19. Istnienie tego dworu autor wiązał z obsługą wielkiej drogi z Grodna do Brześcia nad Bugiem, na której wzniesiono też inne dwory: Krynki (był już w r. 1429) i Białowieżę (była już w 1409 r.). Dwór ten leżał na skraju puszczy grodzieńskich. W 1559 r. granicę puszczy opisywać zaczęto od dworu Kołodziejnej, dalej doliną rzeczki Kołodziejanki (uchodzącej do Świsłoczy na pn. od Mostowlan), do „Drogi Narewskiej” (tj. Podlasia do Grodna) i dalej do Krynek – por. *Rewizja puszczy i perechodow zwerinnych w bywszym Welikom Kniazestwie Litowskom*, Wilno 1867, s. 28-29.

³⁹ W 1555 r. zmarł biskup Paweł Holszański, a należąca do niego Wołpa spadła kadukiem na króla – por. W. Karpyza, *Kościół w Wołpie*, „Białostocczyzna” 4/20, 1990, s. 25.

⁴⁰ „Zygmunt August król, na przyczynę królowej Bony, matki swej prawo magdeburskie, którym i mieszczanie grodzieńscy sądzić się zwykli miasteczkowi Jałowce postąpił i darował”. Nowe miasto położone było nad rzeką Jałówką. Por. *Opisanie dokumentow...*, kn. 21, s. 394; AGAD, APP 15, s. 110. Zbieżność dat lokacji Jałówki i Zygmuntowa jest symptomatyczna, gdyż właśnie w tym czasie prowadzono w tych okolicach akcję osadniczą w dobrach hospodarskich. Szerzej o star. jałowskim zob. N. Ciwoniuk, *Rozwój osadnictwa w starostwie jałowskim od XVI do końca XVIII wieku w świetle toponimii*, „KHKM” r. XXXI, 1983, nr 1, s. 3-52.

Usytuowanie i rozplanowanie miejscowości nasuwa skojarzenie z zaginionym Zygmuntem. Dziś osada nazywa się Hołynka, a jej nazwa bez wątpienia odzwierciedla nieudaną akcję osadniczą⁴¹. Jako miasto wymieniają rejestry i inwentarze z 1715, 1744, 1775, 1794, 1834 i 1835 r.⁴² Miejscowość położona była na trakcie



Hołynka na mapie sztabowej z 1935 r.

z zamku suprańskiego (tj. Gródka n/Supraślą) do Brzostowicy Wielkiej, należących do Aleksandra Chodkiewicza (zm. 1549 r.). Jeśli Hołynka była miastem, gdzie ustanowiono myto, wówczas utrudniałoby to komunikację w obrębie jednej własności ziemskiej i nie należy dziwić się, że Chodkiewicz należał do przeciwników lokacji.

⁴¹ Na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego spotykamy kilka Hołynek, spośród nich 2 miasteczka: koło Klecka i Sopoćkiń. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. III, Warszawa 1882, s. 116 i t. XV, cz. I, Warszawa 1900, s. 572. Wsie o tej nazwie spotykamy k. Hnieznej pod Wołkowyskiem, k. Mikielewsczyzny pod Mostami, jeszcze inne koło Różan i Szczuczyna Lidzkiego – J. N. Rapanowicz, *Słownik nazwań naselonych punktów Grodzkiej woblasti*, Mińsk 1982, s. 65; W. A. Żuczkiwicz, *Kratkij toponimicznyj słowar Biełorusji*, Mińsk 1974, s. 75.

⁴² Synodus dioecesis Vilenensis... 1744, s. 122; Centralny Gosudarstwennyj Archiw (dalej cyt. CGIA) BSRR Mińsk, 1882/1/4, k. 41v; Biblioteka Kórnicka 35 276; CGIA BSRR Grodno, 1/10/1079 i 1/10/1591 – inwentarze klucza Hołynka z 1834 i 1835 r., za odszukanie tych ostatnich serdecznie dziękuję Igorowi Trusowowi z Grodna. W CGIA BSRR w Grodnie znajduje się też Plan wsi Hołynki (części) z 1869 r. – sygn. 11/6/167, ale zapewne dotyczy innej osady – Hołynki koło Mostów.

W sąsiedztwie Hołynki i Królowego Mostu leżą Gobiaty⁴³.

Najstarsza znana mi wzmianka o Hołynce pochodzi z 1586 r. Wówczas to Jan Hieronimowicz Chodkiewicz marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego zapisał swemu synowi Hieronimowi, kasztelanowi wileńskiemu m.in. Hołynkę i Rudawę. O ile druga z miejscowości wzmiankowana była jeszcze w przywileju nadawczym Brzostowicy dla Aleksandra Chodkiewicza z 1506 r., o tyle Hołynkę nie wymieniały wcześniejsze znane dokumenty dla tych dóbr, widocznie była względnie niedawno pozyskaną własnością. W 1586 r. funkcjonowały aż trzy dobra ziemskie należące do Chodkiewiczów: Mała Brzostowica własność Anny Hrehorówny Chodkiewiczówny, Wielka Brzostowica posesja Jana Hieronimowicza i właśnie Hołynka. Później, po śmierci Jana Hieronimowicza dobra Hołynka i Rudawa włączone zostały do dóbr Brzostowica Wielka, którą odziedziczył Hieronim Chodkiewicz⁴⁴.

Do kogo mogła należeć Hołynka przed 1586? W jej sąsiedztwie istniały jeszcze inne dobra ziemskie nazywane Brzostowica Wołłowicza. Były własnością Ostafiego Wołłowicza. Wśród zachowanych rejestów Metryki Litewskiej z lat 1558-1566 wymieniany był „przywilej panu Ostafiejowi Wołłowiczowi na imienie Ladszczone (?) nazwanoe Berestowiczu i Hornyiu Stoku hosudarskomu perwej prisużonoe wiecznostiu”. Nazwy „Ladszczone” i „Horny Stok”, dziś nie istnieją i nie dają się połączyć z nazwami późniejszymi występującymi na tym obszarze⁴⁵. Na płn. od Hołynki znajdują się Nieporożniowce. To tej wsi dotyczy zachowany pergaminowy dokument z 1559 r., którym Zygmunt August polecił Andrzejowi Tarnowskiemu namiestnikowi kryńskiemu, aby „Dworzec Neporozynski” przy rzece Świsłocz, który otrzymał za daniną dla Bony wójt grodzieński Bohusz Mihnowicz, a która to majątność po śmierci wójta wróciła do króla, dać Ostafiemu Wołłowiczowi, na wieczność⁴⁶. Inne nadanie dotyczyło wsi Rudaki: „W tem siele włók 11 gruntu podłego, które było

⁴³ W cytowanych rejestach dokumentów z 1546 r. wzmiankowano: „Gobiata Missiles” czyli Gobiaty strzelców, co świadczy o nich jako o ludności służebnej, posługującej przy zarządzaniu puszciami gospodarskimi. Dokument wymieniał dwu spośród Gobiatów: Jędrzeja i Assutę (?) – AGAD, APP 15, s. 82-83. To pewnie o Gobiatach wspominał król w nadaniu Brzostowicy Aleksandrowi Chodkiewiczowi z 1506 r.: „a hranica tym wyszej reczenym ludom Żołudczanom poczenszy od Kobiatych wołkowyskich ludej do panieje Senkowej Olizarowicza hranicy”, tj. do granicy dóbr Brzostowica Mała należącej do Sienkowej Olizarowiczowej – zob. S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. I, Warszawa 1859, s. 307-309. Z r. 1584 znamy inny dokument, w którym jeden ze współwłaścicieli Gobiata, Tymofiej Trochimowicz Filipowicz Gobiata, sprzedał „w imieniu Gobiatskom prozywajemom u Krasnoho Bereha” swoją część młyna na Świsłocz Jerzemu i Hieronimowi Jerzewiczowi Chodkiewiczom, właścicielom dóbr Brzostowica Wielka – por. Arch. Państwowe w Krakowie, Arch. Młynowskie Chodkiewiczów 43, s. 9-14.

⁴⁴ Arch. Państwowe w Krakowie, Arch. Młynowskie Chodkiewiczów 20, s. 5-29.

⁴⁵ AGAD, APP 19, s. 550. O. Wołłowicz tworzył duże kompleksy dóbr ziemskich nie tylko w rejonie rzeki Świsłoczy. To on znacznie powiększył obszar dóbr sidrzańskich m.in. poprzez zyskanie nadania królewskiego w 1576 r. Rozszerzenie majątności sidrzańskiej odbyło się kosztem królewszczyzn – por. J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części woj. białostockiego*, Białystok 1964, s. 25.

⁴⁶ Bibl. Uniw. Wileńskiego, rkps F.4 – A 1 – 17.

z pomiaru ku dworowi JKM Krinskiemu wymierzono, alie w roku [15]60 za listem JKM JMP Ostaphieju Wołowiczu marszałkowi dwornemu jest ku dworowi Berestowickiemu oddane, w tych granicach. Przez rzekę tylko z Rudakami sąsiadowała Hołynka. Przy opisie granic ani razu nie użyto nazwy Hołynka czy Zygmuntowo, lecz „Brzostowica Wołowiczów”. Widocznie wraz ze zmianą właściciela lokowanego w 1546 r. miasta zmianie uległa nazwa, zarzucono: Zygmuntowo, które miało być uświetnieniem imienia królewskiego. Prócz Rudak król darował O. Wołowiczowi 5 włók gruntu nad Świsłoczą. W rękopisie rejestru pomiaru włócznej starostwa grodzieńskiego, który stał się podstawą XIX-wiecznej publikacji źródłowej w tzw. „Piscowej knidze grodnenskoj ekonomii” po opisie Rudak następował defekt – brakowało 1 karty, właśnie w miejscu, gdzie miał nastąpić opis Brzostowicy Wołowicza (vel Zygmuntowa vel Hołynki) wraz z informacją o nadaniu tej miejscowości Wołowiczowi. Ten przypadek spowodował zamieszanie w historiografii!⁴⁷

Prócz Hołynki-Brzostowicy, Rudak, Nieporożniowców również inne wsie tej części włości kryńskiej przeszły w ręce Ostafiego Wołowicza. Były to: Łosiniany i Zaścianek Bełżyce (Zaścienniki). Natomiast Chomentowce, Bobrowniki i Żomojdz nie stały się jego własnością, jak uważa Jerzy Wiśniewski, ale przeszły w ręce Jerzego Chodkiewicza, kasztelana trockiego, starosty bielskiego, właściciela Wielkiej Brzostowicy. O wsiach tych bowiem wspomina on w swoim testamencie z 1568 r., w którym zapisuje: „i też seła wołosty krynskoe Bobrowniki, pri ktorom tom sele na recie Swisłoczi staw i 2 mliny s 3-ma koły mucznymi, czetwortoe tatarcznoe, seło Homotowci, a seło Żomoyty, także z ludmi i gruntami i wsiakimi powinnościami, szyrokościami i pożytki tych seł, jako szerzej i dostatecznej na date prywileju hospodarskom. Taja wysłuha moja mnie ot JKM, z łaski JM hospodarskoe dano i opisano jest”⁴⁸.

Rozdanie wsi zgrupowanych w rejonie Hołynki było związane z upadkiem koncepcji tworzenia w tym rejonie nowego miasta Zygmuntowa. Właściciele dóbr sąsiadujących z Zygmuntowem podjęli walkę, by nie dopuścić do założenia i rozwoju miasta. Zнали liczne przykłady, gdy zachłanna monarchini różnymi sposobami powiększała domenę. Z nadań skorzystali: Jerzy Chodkiewicz właściciel Wielkiej Brzostowicy, Ostafi Wołowicz właściciel Brzostowicy (Hołynki?), wreszcie Jerzy

⁴⁷ *Piscowaja kniga...*, t. I, s. 36-37. Jak wynika ze źródeł historycznych, osad o nazwie Brzostowica było w okolicy więcej. Być może nazwa „Brzostowica” oznaczała w średnio-wieczu i u progu ery nowożytnej terytorium (puszczę?) nad środkowym biegiem Świsłoczy, należąca do Brześcia Litewskiego.

⁴⁸ Arch. Państwowe w Krakowie, Arch. Młynowskie Chodkiewiczów 38, k. 1-3. J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa na Białostocczyźnie*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XI, s. 40. Por tegoż *Zarys dziejów osadnictwa na Białostocczyźnie*, „Atlas...”, t. I, s. 22. Kłopoty z poznaniem dóbr należących do Ostafiego Wołowicza wynikają m.in. z mało precyzyjnego ich wyliczenia w testamencie (Milejczyce 1 XII 1587 r.) – por. T. Wasilewski, *Testament Ostafiego Wołowicza*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. VII, 1962, s. 166-173. Szerzej na temat działalności O. Wołowicza zob. A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV-XVI w.*, Warszawa 1887, s. 6.

Tyszkiewicz, który w 1575 r. w sąsiedztwie otrzymał wieś Narejki i tą przyłączył do Ciecierówki. Sprawa nie rozwiązana pozostaje miejsce lokalizacji dworu Wołłowicza. Obok Hołynki funkcjonował w późniejszym czasie folwark Hołynka, ale nie wydaje się, by było to gospodarstwo dworskie, które miało obsługiwać większy kompleks ziemski.

Ważną rzeczą w ustaleniu struktury rynkowej jest poznanie organizacji kościelnej danego obszaru. Uczestnictwo w nabożeństwach dawało możliwość organizowania też działalności handlowej. W dolinie Świsłoczy i jej dopływów dominowało osadnictwo ruskie, a z nim w owym czasie wyznanie prawosławne. Katolików było mniej, należeli do ludności bogatszej, grupowali się po dworach, miastach i miasteczkach. Również w Hołynce do czasów ostatniej wojny funkcjonowała cerkiew. Jeszcze dziś ruiny murowanej świątyni stoją przy dawnym rynku miejskim⁴⁹. Podobnie w sąsiednich centrach dóbr ziemskich: Brzostowicy Wlk., Brzostowicy Małej, Ciecierówce egzystowały cerkwie. Czasów ich powstania nie umiemy wskazać, pewnie były współczesne kolonizowaniu poszczególnych włości ziemskich⁵⁰. Kiedy w 1604 r. dokonano rozbioru dóbr Brzostowica Mała, rozdzielono na 2 połowy cerkiew. Podział przebiegał przez drzwi wejściowe i ikonostas. Podzielono nawet 3 cerkiewne dzwony, także plebanię i grunty cerkiewne: „a plac przed cerkwoju, na ktorom jarmarok bywajet, tego placu wymereno prutow 21. Tot plac esmi rozdেলili na poły poperok i mezi uczinil i kopcami z obu koncow i posered mezi zasypal”. Wielką wartość musiał przedstawiać rynek przycerkiewny, skoro właściciele dzielili plac na dwie połowy, by nikt nie tracił przy pobieraniu opłat targowych⁵¹. Jeszcze w okresie międzywojennym na placu tym odbywały się środowe targi⁵². Brzostowica Mała nigdy miastem nie była, stale jednak funkcjonowało tam targowisko wiejskie.

Nie zawsze precyzyjnie potrafimy wskazać daty fundacji kościelnych, rzymskokatolickich. W pobliskim Odelsku kościół istniał już w 1494 r., a założył go tam jeszcze Kazimierz Jagiellończyk. W 1522 r. nastąpiła fundacja parafii katolickiej w Krynkach (do włości kryńskiej należało pierwotnie Zygmuntowo?)⁵³. Przed 1522 r. miała nastąpić fundacja kościoła rzymskokatolickiego w Brzostowicy Wielkiej⁵⁴. Znacznie później założono kościół w Brzostowicy Małej. Dokonał tego

⁴⁹ Poprzez ruiny dziś są poprowadzone zasieki pasa granicznego. Świątynię, której ruiny tam pozostają, miały ufundować w 1830 r. hrabinie Kossakowska i Potocka. Do 1839 r. była kościołem unickim – por. Arch. Państwowe w Białymstoku, UWB 32, k. 22.

⁵⁰ W cerkwi w Ciecierówce spoczywało ciało Jerzego Tyszkiewicza, o czym wzmiankuje dokument z 1609 r. – por. AWAK, t. I, s. 22-26. W Brzostowicy Wielkiej w XVIII w. nawet mieścił się dekanat unicki – por. Arch. sb., t. XIII, s. 89.

⁵¹ Akt podziału cerkwi zob. AWAK, t. I, s. 16-21.

⁵² M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, Białystok 1937, s. 380.

⁵³ J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części woj. białostockiego*, „Naukowy zbornik” ..., s. 15.

⁵⁴ J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i wyposażenie*, Poznań

w 1663 r. Józef Karp, właściciel dóbr Brzostowica Fiedkowce alias Brzostowica Drewniana⁵⁵.

Dla ściągnięcia osadników polskich założenie kościoła katolickiego miało podstawowe znaczenie. Lokacje miast dokonywane przez Bonę charakteryzowało równoczesność akcji erygowania parafii z akcją urbanizacyjną (np. Berżniki, Jałówka, Kuźnica, Mosty, Nowy Dwór). W przypadku Zyguntowa nie znamy dokumentu erekcyjnego parafii katolickiej, brak jakiegokolwiek wzmianki o istnieniu kościoła w Hołyncie. Do 1944 r. w Rudawie, centrum klucza rudawsko-chołyńskiego dóbr brzostowickich znajdował się kościół katolicki pod wezwaniem Matki Boskiej. Nie była to samodzielna parafia, lecz tzw. kościół dworski, będący od dawna filią kościoła parafialnego w Brzostowicy Wielkiej⁵⁶. Wiadomym jest, że w 1737 r. w kościele w Brzostowicy Wielkiej przechowywany był cudowny obraz Matki Boskiej Rudawskiej, na nim przypiętych było 18 wot. Dalsze 250 plaketek zawieszonych było w brzostowickim ołtarzu⁵⁷. Kaplica cudownego obrazu w Rudawie była ufundowana przez Jerzego Mniszcha, wojewodę wołyńskiego, właściciela dóbr wielkobrzostowickich i jego żonę Annę Chodkiewiczównę. Mikołaj Pac biskup wileński w oparciu o księgę cudów rudawskiego obrazu uznał go za słynący łaskami⁵⁸. W XIX w. kościół w Brzostowicy Wielkiej i jego filia w Rudawie zostały zamienione na cerkwie⁵⁹. Obraz cudowny przepadł. Brak o nim jakiegokolwiek informacji. Nie wiemy, ani kiedy został namalowany, ani też dlaczego zawieszono go w Rudawie, a nie od razu w Brzostowicy Wlk. w kościele. Może obraz z Rudawy, w pierwim nim Mniszchowie zbudowali tamtejszą kaplicę, wisiał w kościele chołyńskim o którym brak nam przekazów źródłowych? Może do kościoła chołyńskiego przeznaczony był obraz, a planu budowy świątyni nie zrealizowano? Faktem jest, że cudowny obraz ściągał licznych pątników (rozliczne cuda i łaski), uczestników odpustów, a później po przeniesieniu do Brzostowicy Wlk. również uczestników tamtejszych jarmarków?

1972, s. 69. W 1596 r. Fiedor Massalski, właściciel dóbr Brzostowica Mała, zakazał oddawania dziesięciny kościołowi katolickiemu w Brzostowicy Wielkiej – por. Bibl. Uniw. Wileńskiego rkps F. 57, B. 53-1378.

⁵⁵ Bibl. Uniw. Wileńskiego rkps F. 53, B. 53-1378.

⁵⁶ Gdy po II wojnie przez teren siedziby dworskiej w Rudawie przeprowadzono pas graniczny, rozebrano stojące tam budynki, a wraz z nimi i kościół. Rekonesansu w Brzostowicy i okolicach dokonałem w lutym 1991 r. W Instytucie Sztuki PAN w Warszawie zachowały się fotografie kościoła w Rudawie z okresu międzywojennego. Świątynia już wcześniej przeżywała burzliwe losy. W 1865 r. zamieniono ją na cerkiew prawosławną, później zwrócono katolikom po I wojnie – por. *Catalogus ecclesiarum et cleri Archidioecesis Vilmensis pro Anno Domini 1927*, Vilnae 1927, s. 46-47; M. Orłowicz, op. cit., s. 380; Arch. Państwowe w Białymstoku, UW 32, k. 22; R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, t. III A, Warszawa 1987, s. 110.

⁵⁷ Informacje ks. prof. T. Kraheła z Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, za które Księdzu serdecznie dziękuję. Bibl. Uniw. Wileńskiego F. 57, B. 53-173.

⁵⁸ Bibl. Czart. rkps 1777, s. 63.

⁵⁹ *Catalogus ecclesiarum et cleri...*, 1927, op. cit., s. 46.

Hołynka, która w ostatniej ćwierci XVI w. znalazła się w dobrach Brzostowica Wielka⁶⁰ nie była jedynym miastem w tym kompleksie ziemskim. Wiadomym jest, że przed 1571 r. Zygmunt August wystawił przywilej lokacyjny miastu Brzostowica⁶¹. Istnienie dwu ośrodków handlowo-produkcyjnych usprawniało obsługę handlową ludności wiejskiej, lepszy zbył towarów. W 1794 r. „Tabela dymów rolniczych” wyszczególniała w Brzostowicy Wielkiej 63 dymy miejskie (oprócz Żydów), zaś w „miasteczku Hołynka” – 46 dymów miejskich (oprócz żydowskich)⁶². Pomi-

⁶⁰ J. Jakubowski, *Powiat grodzieński w w. XVI*, „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski” z. III, Kraków 1935, s. 110 i mapa – uważa mylnie, że Wielka Brzostowica była centrum dóbr ostatniego Wołłowicza. Do Brzostowicy Chodkiewiczów w 1569 r. należały folwarki: Rudawa i Popławce wzmiankowane w nadaniu Brzostowicy dla Aleksandra Chodkiewicza z 1506 r., leżące obok tego miasteczka – Arch. sb., t. IV, s. 224-235. S. Alexandrowicz lokalizował Brzostowicę Wlk. w pow. wołkowyskim – por. tegoż autora, *Geneza i rozwój...*, s. 82. W opisie granic pow. grodzieńskiego z 1566 r. wyraźnie wspomina się o przynależności dóbr krajczego litewskiego Jerzego Chodkiewicza w pow. grodzieńskim. Kiedy w 1569 r. inwentaryzowano pozostałe po Jerzym Chodkiewiczu dobra: „przy wsey sprawie naszej był woznyj powetu gorodenskiego pan Stanisław Stanczilewicz, котораја ѕіа діала u Berestowickom dwore, a коли подавано двор Roś i Zubowszczinu był woznyj powetu Wołkowyjskiego Oleksej Kobyz” – Arch. sb., t. IV, s. 235. Powyższy cytat ostatecznie przesądza kwestię: Brzostowica Wielka była własnością Chodkiewiczów i leżała w pow. grodzieńskim, nie wołkowyskim. Rejestry z 1715 r. (AGAD, Bibl. Załuskich 205, k. 34), 1775 (CGIA BSSR Mińsk, 1882/1/4, k. 41-75) i Taryfa z 1794 r. (Biblioteka Kórnicka 35 276) jednomyślnie kwalifikują Wielką Brzostowicę do pow. grodzieńskiego. W 1690 r. tylko probostwo wielkobrzostowickie (nie zaś dobra ziemskie) opłaciło podymne w pow. wołkowyskim – S. Krakowski, *Wykaz podatku podymnego powiatu wołkowyskiego z r. 1690*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego Uniwersytetu Stefana Batorego”, Wilno 1938, s. 216.

⁶¹ Dokument przechowywano w archiwum dworu chodkiewiczowskiego w Brzostowicy w 1571 r. – por. Arch. sb., t. IV, s. 243-245: „List JKM Żikgimonta Awgusta na osażenie mesta Berestowickogo”. Akt ten nie jest znany S. Alexandrowiczowi, który o miejskim charakterze osady i domniemanej lokalizacji wnioskuje na podstawie umieszczenia jej na Mapie Makowskiego z ok. 1600 r. – por. S. Alexandrowicz, *Geneza i rozwój...*, s. 82. Dobra te powstały z nadania Rudowlan, Popławczan i Spudilowicz (Pluskałowców?) oraz tych, „którzy na Brzostowicy siedzą” – por. *Akty Litowskiej Metriki 1499-1507*, wyd. F. N. Leontowicz, T. I, cz. II, Warszawa 1897, s. 191-192; S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. I, Warszawa 1859, s. 307-309; *Opisanie dokumentow i bumag...*, s. 27, nr 267. Nadane dobra miały być położone w pow. żółudzki. Takiego powiatu w strukturze Wielkiego Księstwa Litewskiego w późniejszym czasie nie było, ale w końcu XV i pocz. XVI w. z takim powiatem jeszcze się spotykamy. Domyślać się możemy, że zanik pow. żółudzkiego spowodował, że brak było zdecydowania w określeniu przynależności terytorialnej. Nie jest możliwe, by dokument dotyczył całkiem innej miejscowości położonej gdzie indziej, gdyż synowie odbiorcy nadania – Aleksandra Chodkiewicza – nie mieli żadnych wątpliwości, gdy sporządzili „Rejestr dokumentow pozostałych po śmierci Konstantyna Chodkiewicza”. Określili, że dokument Aleksandra z 1506 r.: „przywilej na parkgaminie s peczatiuju priwesistuju korola Aleksandra na Rudawuju, Popławcy, Spudilowcy... ku tomu przywilegiu dwa listy na papieru uwiązszich”. A więc dotyczył miejscowości położonych na zachód od Brzostowicy Wielkiej – por. Arch. sb., t. IV, s. 243-245.

⁶² Sąsiednie miasteczka liczyły według tejże „Tabeli”: Krynki – 120, Janów – 32, Odelsk – 126, Łunna – 42 dymów miejskich „bez żydowskich” – por. Bibl. Kórnicka 35 276.

nięcie Żydów przy zliczaniu mieszkańców tych miasteczek powoduje, że nie jesteśmy w stanie rozeznaczyć w potencjale ekonomicznym tych ośrodków, gdyż to głównie Żydzi trudnili się handlem i rzemiosłami, ludność chrześcijańska zaś w warunkach litewskich, dość dobrze uposażona w ziemię trudniła się niemal wyłącznie rolnictwem.

Odebranie praw miejskich Hołynce nastąpiło dopiero zapewne w 1866 r., kiedy odbierano licznym miastom zaboru rosyjskiego tytuły miast, zamieniając ich status na wiejski. Jeszcze autorzy haseł Słownika geograficznego Królestwa Polskiego wspominali o osadzie Hołynce, że dawniej była miastem. Ostateczną zagładę organizmowi miejskiemu przyniosły dopiero dzieje najnowsze. Świsłoczą, nad którą położone było to miasteczko poprowadzono granicę państwa, część zabudowy, w tym cerkiew, która znalazła się w pasie granicznym zlikwidowano. Zarzucono też używalność traktu drożnego z Białegostoku do Brzostowicy Wielkiej i dalej do Baranowicz (zwanego Traktem Napoleońskim). Pamięć o miasteczku Zygmuntowie zanikła bardzo dawno, dziś zanika pamięć o miasteczku Hołynce, które wyrosło z nadań 1540 i 1546 r., a które niesłusznie historycy utożsamiali z całkiem innym miastem – Augustowem nad Netą.